

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 lipca 2021 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt II C 1934/19 z powództwa Skarbu Państwa – Wojewody (...) Urzędu Wojewódzkiego przeciwko J. O., o zapłatę:

1. oddalił powództwo,

**2. zasądził od Skarbu Państwa – Wojewody (...) Urzędu Wojewódzkiego na rzecz J. O. kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.**

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył powód, zaskarżając wydany wyrok w całości. Skarżący zarzucił wydanemu orzeczeniu:

1. naruszenie przepisu prawa materialnego tj. art. 118 k.c. w zw. z art. 5 ust. 1 ustawy o zmianie ustawy – kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) w zw. z art. 646 k.c. poprzez błędne przyjęcie, iż w niniejszej sprawie bieg terminu przedawnienia skończył się z dniem 1 czerwca 2019 r. podczas gdy bieg terminu przedawnienia, przy założeniu, iż bieg terminu przedawnienia byłby liczony od dnia 1 czerwca 2017 r., nie mógł skończyć się wcześniej niż z dniem 31 grudnia 2019 r.,

2. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. – tj. zasad współzycia społecznego, poprzez uwzględnienie zarzutu przedawnienia co w okolicznościach niniejszej sprawy było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego,

3. naruszenie przepisu prawa materialnego tj. art. 646 k.c. w zw. z art. 118 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że bieg terminu przedawnienia winien być liczony od dnia 1 czerwca 2017 r., podczas gdy dopiero w dniu wydania negatywnej oceny operatu i wystawienia z tego tytułu faktury tj. 15 grudnia 2017 r., zmaterializowała się i dookreśliła odpowiedzialność i wysokość zobowiązania pozwanego względem powoda.

4. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną i wybiórczą a nie swobodną ocenę dowodów, oraz zasad logicznego rozumowania a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż dniem oddania dzieła był dzień 1 czerwca 2017 r. w sytuacji gdy po tej dacie pomiędzy stronami była prowadzona dalsza korespondencja co nie wykluczało dalszych zmian operatu, tym bardziej, iż przed dniem 1 czerwca 2017 r. pozwany kilkakrotnie zarówno poprawiał operat jak i udzielał wyjaśnień co do sporządzonego operatu, a ponadto poprzez pominięcie postanowień umowy tj. § 4 ust. 4 i ust. 7, z których wynika iż bieg terminu przedawnienia roszczenia nie mógł rozpocząć się z dniem oddania dzieła.

W związku z tak postawionymi zarzutami skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia. Ponadto skarżący wniósł o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Pozwany, w odpowiedzi na apelację wniesioną przez powoda, wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od skarżącego na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się zasadna i skutkowałą uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia, w tym również rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W ocenie Sądu Okręgowego, zaskarżone orzeczenie nie poddaje się weryfikacji w toku instancji. Zapadłe rozstrzygnięcie nie może się ostać w obrocie prawnym, dlatego że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy.

Pojęcie "istoty sprawy", o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., dotyczy jej aspektu materialno-prawnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że do nie rozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie Sądu I instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy. W szczególności chodzi zaś tutaj o różnego rodzaju zaniechania, które w ogólnym rozrachunku polegają na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo pominięciu merytorycznych zarzutów stron przy jednoczesnym bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialno-prawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. wyrok SN z dnia 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315; postanowienia SN z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, opubl. OSNC Nr 1/1999 poz. 22; z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, opubl. baza prawna LEX Nr 50750; z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, opubl. baza prawna LEX Nr 519260 oraz wyroki SN z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, opubl. OSP Nr 3/2003 poz. 36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, opubl. baza prawna LEX Nr 178635.; z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, opubl. OSNP Nr 1-2/2009 poz. 2 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 grudnia 2007 r., I ACa 209/06, opubl. baza prawna LEX nr 516551 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 listopada 2012 r. sygn. I ACa 486/12). Inaczej mówiąc "nierozpoznanie istoty sprawy" oznacza uchybienie procesowe sądu I instancji polegające na całkowitym zaniechaniu wyjaśnienia istoty lub treści spornego stosunku prawnego, przez co rozumie się nie wniknięcie w podstawę merytoryczną dochodzonego roszczenia, a w konsekwencji pominięcie tej podstawy przy rozstrzygnięciu sprawy. Oceny, czy Sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się zaś na podstawie analizy żądań pozwu, stanowisk stron i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia.

Przekładając powyższe na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy, wydając zaskarżone rozstrzygnięcie, błędnie uznał, że w sprawie doszło do przedawnienia roszczenia. Natomiast zgodnie z art. 118 zd. 2 k.c. koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Regulacja tej treści obowiązuje od dnia 9 lipca 2018 r. (art. 1 pkt 3 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw [Dz. U. z 2018, poz. 1104] – dalej jako „ustawa nowelizująca”). Nie budzi wątpliwości, że przed tą datą termin przedawnienia należało obliczać zgodnie z art. 112 k.c., a zatem kończył on bieg z upływem dnia, który nazwą lub datą odpowiada początkowemu dniowi terminu.

W związku z tym, że dwuletni termin przedawnienia dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia – liczony od dnia oddania dzieła (art. 646 k.c.) – rozpoczął swój bieg w 1 czerwca 2017 r., nie upłynął on jeszcze w dniu wejścia w życie wskazanej zmiany treści art. 118 k.c., wynikającej z ustawy nowelizującej. W myśl art. 5 ust. 1 ustawy nowelizującej do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od dnia jej wejścia w życie m.in. przepis art. 118 k.c. w brzmieniu nadanym tą ustawą. Wyjątki od wyrażonej w tym przepisie zasady bezpośredniego działania nowego prawa przewidziano w art. 5 ust. 2 i 3 ustawy nowelizującej – dotyczą one wyłącznie roszczeń których termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych (ust. 2) oraz roszczeń przysługujących konsumentowi (ust. 3). Wskazana regulacja odnosi się więc do ogólnego terminu przedawnienia, a ponadto terminu przedawnienia roszczeń stwierdzonych orzeczeniem lub ugodą – które to terminy zostały skrócone z dziesięciu do sześciu lat (w myśl nowego brzmienia art. 118 zd. 1 i art. 125 § 1 k.c.; por. art. 1 pkt 3 i 4 ustawy nowelizującej). Termin przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o dzieło nie został skrócony na mocy ustawy nowelizującej – w dalszym ciągu wynosi on dwa lata (art. 646 k.c.). Oznacza to, że do roszczenia z tego tytułu, które w chwili wejścia w życie nowelizacji nie było jeszcze przedawnione, stosuje się przepisy nowe.

Zdaniem Sądu II instancji wyrażona art. 5 ust. 2 zd. 2 ustawy nowelizującej reguła zgodnie z którą jeżeli przedawnienie którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem jej wejścia w życie, nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, to przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu – dotyczy wyłącznie opisanych wyżej („dotychczasowych” terminów skróconych ustawą nowelizującą (z dziesięciu do sześciu lat). Ustawodawca przyjął bowiem jako zasadę bezpośrednie działanie nowego prawa, co jest wynikiem akceptowanego dotychczas w tzw. prawie międzyczasowym prywatnym założenia, według którego istotą instytucji prawnych, z zakresu tzw. dawności (np. przedawnienie i zasiedzenie), jest skutek prawny powstający dopiero z upływem przepisanej terminu (por. np. art. XXXV ustawy z 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny; wyrok SN z dnia 25 maja 2007 r., I CSK 84/07, OSNC-ZD 2008/2, poz. 35).

Jak z tego wynika ustawodawca dopuścił wydłużenie terminu przedawnienia w trakcie biegu tego terminu, czyli przed jego upływem – poprzez zmianę samego tylko sposobu liczenia upływu tego terminu (zob. uzasadnienie projektu ustawy nowelizującej; nr druku VIII.2216). Słusznie wskazuje się zatem w nauce prawa, że przepis art. 5 ust. 2 zd. 1 ustawy nowelizującej – zmieniający moment rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia na dzień jej wejścia w życie, tj. 9 lipca 2018 r. – dotyczy roszczeń wobec których stosuje się podstawowy (ogólny) termin przedawnienia z art. 118 k.c. lub termin przedawnienia, o którym mowa w art. 125 k.c. Regulacja ta doznaje modyfikacji w art. 5 ust. 2 zd. 2 ustawy nowelizującej, co oznacza, że dotyczy tych właśnie roszczeń (M. Frasz, M. Habdas, P. Zakrzewski [w:] M. Frasz, M. Habdas, P. Zakrzewski, Kodeks cywilny. Komentarz do art. 117-125, LEX/el. 2019, teza 11 do art. 117).

Wobec tego, że przepisy o charakterze wyjątkowym – a takim jest przepis art. 5 ust. 2 ustawy nowelizującej – nie podlegają wykładni rozszerzającej, należy uznać, że do roszczeń o innym terminie przedawnienia zastosowanie znajdzie przepis art. 118 zd. 2 k.c. (w aktualnym brzmieniu), przewidujący że koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego. Nie jest zatem prawidłowe stanowisko Sądu I instancji, zgodnie z którym w dniu wniesienia pozwu, dochodzone roszczenie było już przedawnione, gdyż jego termin – dwuletni, określony art. 646 k.c. – upłynąłby dopiero w dniu 31 grudnia 2019 r. Poprzez wystąpienie z pozwem doszło zatem do przerwania biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 i art. 124 k.c.).

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, zaś stwierdzone uchybienie skutkowało koniecznością wydania orzeczenia kasatoryjnego w oparciu o art. 386 § 4 k.p.c. i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, celem ponownej oceny zasadności wniesionego powództwa.

Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy Sąd Rejonowy rozstrzygnie również ponownie o całości kosztów zarówno postępowania pierwszoinstancyjnego, jak i – z mocy art. 108 § 2 k.p.c. – postępowania przed Sądem odwoławczym.